

Sygn. akt V CSKP 213/21

POSTANOWIENIE

Dnia 9 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa I. [...] sp. z o.o. w K.
przeciwko P. w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 9 września 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 5 marca 2020 r., sygn. akt I AGa [...],

zwraca skargę kasacyjną wraz z aktami sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] w celu usunięcia dostrzeżonego braku w postaci niewykazania, że adwokat S. L., który złożył odpowiedź na skargę kasacyjną, był umocowany do działania w imieniu pozwanego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Powódka I. [...] sp. z o.o. w K. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]. Pozwane P., reprezentowane przez adw. S. L., wniosło odpowiedź na tę skargę. Do odpowiedzi dołączono pełnomocnictwo podpisane w imieniu P. przez Dyrektora Regionalnego Zarządu W. w G. M. K., który z kolei legitymował się pełnomocnictwem udzielonym mu przez P. D. jako Prezesa P.. Drugie ze wskazanych pełnomocnictw udzielone zostało z zastrzeżeniem, że „wygasa z chwilą odwołania ze stanowiska i ustania stosunku pracy” (k. 319). Do

odpowiedzi na skargę dołączono także akt powołania M. K. na stanowisko Dyrektora Regionalnego Zarządu W. w G. (k. 320), również podpisane przez P. D..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ukształtowanie pełnomocnictwa w opisany wyżej sposób oznacza w istocie opatrzenie go terminem końcowym. Zakończenie każdego stosunku pracy jest bowiem zdarzeniem przyszłym i pewnym, choć data nadejścia tak oznaczonego terminu zwykle pozostaje nieznana.

Zastrzeżenie, że pełnomocnictwo procesowe wygasa w określonym terminie, rodzi konieczność badania, czy umocowanie do działania w sprawie istnieje w czasie dokonywania przez pełnomocnika czynności procesowych. W takich sytuacjach nie znajduje zastosowania art. 94 § 1 *in principio* k.p.c. przewidujący, że wypowiedzenie pełnomocnictwa procesowego przez mocodawcę odnosi skutek prawny w stosunku do sądu z chwilą zawiadomienia go o tym. Nadejście terminu końcowego, powodującego ustanie stosunku pełnomocnictwa, niewątpliwie jest zdarzeniem prawnym odmiennego rodzaju niż wypowiedzenie pełnomocnictwa. Przywołany ostatnio przepis nie powinien być natomiast wykładany w sposób rozszerzający, tj. prowadzący do objęcia nim także zdarzeń prawnych innych niż czynność wypowiedzenia pełnomocnictwa.

Z art. 94 § 1 k.p.c. wywodzona jest norma o charakterze wyjątkowym, nakazująca traktowanie jako pełnomocnika osoby, która w istocie nie jest już umocowana do reprezentowania mocodawcy, gdyż stosunek pełnomocnictwa ustał wskutek wypowiedzenia (wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2006 r., II CK 425/05). W wyniku zastosowania art. 94 § 1 k.p.c. czynności procesowe sądu podejmowane w sytuacjach objętych zakresem tego unormowania nie stanowią przejawu naruszenia przepisów postępowania i nie prowadzą do nieważności postępowania nawet w razie faktycznego pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (postanowienia Sądu Najwyższego: z 2 lipca 2002 r., I PZ 58/02, z 4 listopada 2010 r., IV CSK 181/10, z 13 grudnia 2018 r., I UK 479/17).

Zasadniczo przepisy regulujące postępowanie cywilne nie wymagają od sądu każdorazowego poszukiwania z urzędu, czy zachodzą okoliczności, które mogłyby prowadzić do wadliwości proceduralnych, nawet powodujących ryzyko

nieważności postępowania. Z tego powodu Sąd, o ile nie wystąpią uzasadnione przesłanki, nie podejmuje działań zmierzających np. do zbadania, czy strona postępowania żyje, czy została ubezwłasnowolniona itd. Brak wiedzy o zaistniałych obiektywnie okolicznościach nie usuwa jednak skutków tych wadliwości, toteż w razie uzyskania informacji świadczących o możliwości wystąpienia uchybień, powinny być podjęte przeciwdziałające im czynności.

W przypadku pełnomocnictwa, które zostało złożone do akt niniejszej sprawy i podlegało ocenie Sądu, zasadne jest przyjęcie założenia o konieczności badania istnienia umocowania po stronie osoby dokonującej czynności procesowych. Z treści dokumentu pełnomocnictwa wynika bowiem temporalny zakres umocowania wskazanej w nim osoby, a w konsekwencji powstała potrzeba ustalenia, czy czynność w postaci złożenia odpowiedzi na skargę kasacyjną, podjęta w określonym czasie po udzieleniu pełnomocnictwa, znajdowała podstawę w istniejącym nadal umocowaniu. Skoro Sąd za skuteczne uznał udzielenie pełnomocnictwa opatrzonego terminem końcowym, to, wobec niemożności zastosowania art. 94 § 1 k.p.c., zobligowany jest do bieżącego czuwania, czy pełnomocnik pozostaje nadal umocowany do działania w imieniu strony postępowania.

Na marginesie wypada zauważyć, że przedłożone przez pozwaną pełnomocnictwo może nasuwać wątpliwość co do prawidłowości umocowania pełnomocnika również na wcześniejszym etapie postępowania, co jest istotne przy badaniu okoliczności, które Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną, powinien wziąć pod uwagę z urzędu (k. 223).

W związku z powyższym konieczny okazał się zwrot skargi kasacyjnej wraz z aktami sprawy do Sądu drugiej instancji, w celu usunięcia braku polegającego na niewykazaniu umocowania adw. S. L. do działania w postępowaniu kasacyjnym, uzasadniającego złożenie przez niego odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Niezależnie od powyższego, pełnomocnictwo pozwanego obarczone jest również brakiem w postaci niewykazania, za pomocą odpowiedniego aktu powołania, że P. D., czyli osoba występująca w imieniu P., istotnie jest jej organem

działającym zgodnie z art. 241 ust. 1 w zw. z art. 242 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 624 z późn. zm.).

jw